

SPOŁECZNY KOMITET OCHRONY PRZED
SKUTKAMI DZIAŁALNOŚCI GÓRNICZEJ
OD STRONY CZESKIEJ

Pielgrzymowice , 19 stycznia 2009

/ Zrzeszający mieszkańców Pogwizdowa - Gmina Hażlach
oraz mieszkańców Kaczyce- Gmina Zebrzydowice /

**Konferencja „Zmiany w prawie geologiczno-górnictwym , a oczekiwania
społeczności lokalnej”**

Pielgrzymowice , 19 stycznia 2009

**Głos w dyskusji mieszkańców terenów objętych skutkami oddziaływania eksploatacji
pokładów węgla kamiennego**

W imieniu komitetu społecznego działającego w miejscowościach Pogwizdów Gmina Hażlach oraz Kaczyce Gmina Zebrzydowice zlokalizowanych na terenie obszaru górniczego po zlikwidowanej kopalni Kaczyce , chcemy w skrócie przedstawić część problemów, z jakimi mogą spotkać się mieszkańcy terenów, na których planuje się prowadzenie robót górniczych. Podstawowy problem to usytuowanie obywatela w świetle obowiązujących przepisów a prowadzonych praktykach przez zakłady górniczych oraz władze samorządowe i administracyjne do szczebla ministerstw włącznie.

Przez środowisko naturalne rozumie się wszystko, co nas otacza , a w celu zapewnienia równowagi w tym środowisku, ustalane są prawa obowiązujące dla wszystkich którzy w tym środowisku żyją i prowadzą działalność która może pogorszyć stan środowiska.

Rozumiemy , że człowiek wraz z jego siedliskiem jest jednym z elementów tego środowiska które winno być chronione , w tym także przed oddziaływaniem szkód górniczych , które są najbardziej dokuczliwe, a często wręcz uniemożliwiający godne życie.

Przypadek , o którym chcemy mówić , dotyczy dwóch małych miejscowości . Na podstawie naszych doświadczeń możemy stwierdzić , że problemy jakie podnosimy są traktowane przez władze jako głos garstki obywateli dbających przede wszystkim o swoje dobro. W rozumieniu decydentów jest to podejście aspołeczne zakłócające działania prowadzone dla dobra całego społeczeństwa przez monopolistów prowadzących wydobycie węgla.

Chcemy jednak zaznaczyć , że z uwagi na prowadzone działania w celu uzyskania koncesji na rozpoznanie złóż całego regionu tj. Gmin : Zebrzydowice ;Hażlach i Strumień , o obszarze w przybliżeniu równym aktualnie eksploatowanym przez Jastrzębską Spółkę Węglowa , to o czym będziemy mówić dotyczyć będzie znacznego obszaru i tysięcy ludzi zamieszkujących ten obszar. Zgodnie z cytowaną w prasie wypowiedzią profesora Hausnera , likwidacja kopalni Morcinek,

w istniejących wtedy uwarunkowaniach, była decyzją słuszną.

Duże wątpliwości budzi to stwierdzenie, jeżeli kopalnia została zniszczona a nie zlikwidowana, ponieważ nie przewidziano, mimo zapowiedzi, możliwości jej ponownego odtworzenia i jeżeli jedną z przyczyn jej zniszczenia, wg powszechnej możliwej do sprawdzenia opinii, były prowadzone rozmowy o sprzedaży złoża węgla stronie Czeskiej.

Kopalnia Morcinek zaliczana była do kopalń o dużej ilości ujmowanego metanu i praktycznie w całości zagospodarowanego. Stacja odmetanowania wyposażona była w najnowocześniejsze w Europie urządzenia do odmetanowania górotworu zezwalające na przesył gazu na duże odległości. Dla przesyłu tego gazu wybudowano dużym nakładem środków inwestycyjnych gazociąg Dn400 umożliwiający połączenie kopalni z siecią gazową Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Podpisana była wstępna Umowa o zasilaniu w ciepło Cieszyna z kotłowni KWK Morcinek opalanej metanem.

W ramach zniszczenia kopalni zniszczono także instalacje do ujęcia metanu oraz ciepłownię, a koncesję na wydobycie metanu udzielono spółce Karbonia PL, która cały ujmowany gaz przesyła do Czech.

W 2003 roku minister ochrony środowiska RP wydał spółce Karbonia PL koncesję na rozpoznania złoża Morcinek 1 metodą otworów geologicznych oraz 11-tu wyrobisk rozpoznawczo – odwadniających, poziomych prowadzonych od strony czeskiej pod rzeką Olza. Minister udzielając koncesji nie wziął po uwagę negatywnych opinii władz lokalnych, ale także nie wziął po uwagę następujących faktów:

1. Udzielono koncesję na prowadzenie prac pod granicą którą stanowi rzeka Olza, mimo, że nie było zgody rządu czeskiego na prowadzenie prac pod ziemią od strony Czeskiej przez firmę działającą na terenie Polski.
2. Nie było prawa polskiego umożliwiającego prowadzenie tych prac pod granicami kraju.
3. Wykonanie 11 wyrobisk odwadniających o długości 8,4 km, których naszym zdaniem mają na celu odwodnienie obszaru Morcinka, musi naruszyć stan równowagi naprężeń w górotworze jaki istnieje w tym rejonie po zlikwidowanej kopalni, a w konsekwencji nieobliczalnie w skutkach oddziaływanie na powierzchnię ziemi i tym samym obiekty na niej zlokalizowane.

Udzielenie koncesji bez możliwości jej skonsumowania w czasie określonym koncesją można jedynie zakwalifikować jako działanie korzystne acz bezprawne na rzecz Spółki Karbonia PL.

Nasze obawy w sprawie szkód górniczych , po wymianie pism , podzielił częściowo Wyższy Urząd Górniczy stwierdzając , że mogą wystąpić niewielkie szkody górnicze .

Na nasze pytanie , jakie będą te szkody , jeżeli podczas eksploatację złoża przez kopalnię Morcinek określane były na poziomie 9,0 m , otrzymaliśmy informację potwierdzającą , że będą to szkody niewielkie .

Podstawa prawna udzielenia koncesji jest od roku przedmiotem korespondencji pomiędzy naszym komitetem a ministerstwami , w tym głównie Ministerstwem Ochrony Środowiska a także Wyższym i Okręgowym Urzędem Górniczym .

Wręcz zaskakująca pisemną informację uzyskaliśmy 01 października 2008 roku z Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska , z której wynika . że podczas drążenia wyrobisk rozpoznawczo- **odwadniających** , zaznaczamy **odwadniających** , nie można wykluczyć dopływu wody.

W swoich działaniach nie znajdujemy sojuszników we władzach administracyjnych , ponieważ Starosta Cieszyński stoi na stanowisku , że to nie jest jego sprawa , a Wojewoda Śląski oraz Marszałek Sejmiku Śląskiego nie uznali naszych wystąpień za godnych odpowiedzi , mimo, że postępowanie w sprawie transgranicznych oddziaływań na środowisko przeprowadza organ szczebla wojewódzkiego.

Dla informacji podajemy , że od 2003 roku Minister Środowiska wydał 3 zmiany omawianej koncesji tj. 28.06 2004 r ; 20.04.2005 r i 24.04 2007roku , przy czym w zmianie z 2005 roku rozszerzył koncesję na wykonanie otworu rozpoznawczego z powierzchni ziemi , co stanowi istotną zmianę koncesji pierwotnej. W tej samej zmianie koncesji znajduje się zapis , który stanowi sedno problemu ,cytat: „**Ponadto przepisy Prawa geologicznego i górniczego nie przewidziały , aby w przypadku ubiegania się o koncesję na rozpoznanie złóż kopalni , podstawą opinii był miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego**”.

Oznacza to , że w Polsce nie obowiązują prawo ochrony środowiska , które wymaga wydania decyzji środowiskowej na przedsięwzięcia , które będą realizowane poza terenem zakładu górniczego , a związane będą z powstawaniem odpadów oraz emisją hałasu .

Dalszego ciągu przebiegu korespondencji do różnych instytucji nie będziemy omawiać , w każdym razie możemy stwierdzić , że **korpus urzędniczy w Polsce ma się bardzo dobrze i każdy zapis prawa potrafi odpowiednio zinterpretować dla udokumentowania swojego stanowiska.**

Istotną informacją w całej sprawie jest fakt , że zgodnie z programem przedstawionym przez Grupę NWR (aktualnego właściciela Karbonii PL) przewiduje się wybranie złoża Morcinek od

strony czeskiej wyrobiskami podziemnymi , czyli po stronie czeskiej będą wszystkie zyski związane z wydobyciem węgla , w tym praca dla ludzi oraz przedsiębiorstw i firm związanych z górnictwem, a po stronie polskiej szkody górnicze i brak możliwości skutecznego dochodzenia odszkodowań .

Zainteresowanym proponujemy zwiedzenie pasa terenu pomiędzy kopalniami czeskimi a rzeką Olza , gdzie jedynym obiektem budowlanym, jaki ostał się , jest kościółek (podobno zabytkowy) całkowicie zdewastowany .

Podstawowy wniosek z naszego wystąpienia jest taki , że jeżeli mieszkańcy terenów na których przewiduje się rabunkową technologię wydobycia węgla nie przypomną władzom , a także posłom ich reprezentujących , że każdy obywatel RP w tym także mieszkaniec Śląska jest podmiotem, który winno chronić prawo oraz że obywatele ci są gospodarzami i właścicielami znaczącej części tych terenów , to za kilka lat nie tylko mieszkańcy Kaczyc i Pogwizdowa będą przechodzić gehennę związaną z dochodzeniem odszkodowań za poniesione szkody .

Część referatu wygłoszonego
przez Władysława Macurę
w dniu 19.01.2009 r na konferencji
w Pielgrzymowicach